



**Surowce i paliwa dla  
przemysłu cementowego  
w Polsce,  
teraźniejszość i przyszłość,  
problemy i wyzwania**

Mirosław Trznadel

*Chimirec-Septos Sp. z o.o.*

# Surowce i paliwa dla przemysłu cementowego w Polsce, teraźniejszość i przyszłość, problemy i wyzwania

Mirosław Trznadel, Chimirec-Septos Sp z o.o.

Niniejsza prezentacja jest próbą analizy obecnej sytuacji na rynku paliw alternatywnych i surowców odpadowych z punktu widzenia podmiotów zajmujących się produkcją i dostarczaniem tego typu materiałów dla przemysłu, w tym w głównej mierze cementowego. Po wyszczególnieniu i omówieniu rodzajów materiałów odpadowych będących przedmiotem zainteresowania cementowni zostaną przedstawione i zwymiarowane źródła odpadów do produkcji paliw i surowców na polskim rynku. W dalszej kolejności, w oparciu o dane statystyczne i prognozy branżowe, zostanie oszacowany popyt na paliwa i surowce odpadowe. Dysproporcje pomiędzy popytem i podażą są przedmiotem następnego punktu prezentacji, w którym zostaną przedstawione fakty dotyczące importu odpadów oraz analiza ekonomiczna istniejącej sytuacji. Na koniec zostaną zasygnalizowane problemy prawne i administracyjne branży.

Transformacja ustrojowa i gospodarcza w latach 90-tych oraz proces integracji z Unią Europejską spowodowały szybki i chaotyczny rozwój rynku gospodarowania odpadami w Polsce. W tym czasie zostały stworzone uregulowania prawne mające na celu uporządkowanie obrotu odpadami oraz dostosowanie go do Dyrektyw i Rozporządzeń UE. Wobec braku spójnego, własnego, „narodowego” modelu gospodarowania odpadami w Polsce zaczęły współistnieć modele funkcjonujące w innych państwach UE, przedstawiane często jako wzór do naśladowania. Modele finansowania i funkcjonowania gospodarki odpadami w państwach UE są bardzo zróżnicowane. Nadal nie znamy odpowiedzi na zasadnicze pytanie: Kto w naszym kraju ma ponieść wysiłek inwestycyjny i finansować usuwanie i zagospodarowywanie odpadów? Panuje powszechne przekonanie, że tzw. biznes śmieciowy jest wysoce rentowny, dlatego nie wymaga dotowania inwestycji lub wprowadzenia jednolitego systemu opłat za wywóz i zagospodarowanie odpadów.

Brak spójnego systemu zagospodarowania odpadów znajduje również swoje odzwierciedlenie w istniejącym prawie. W Polsce funkcjonuje ponad 200 aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń) w zakresie ochrony środowiska, których interpretacja sprawia trudności administracji, a co dopiero przedsiębiorcom i obywatelom. Brak odgórnej jasnej polityki nadzoru nad wydawaniem decyzji administracyjnych na gospodarowanie odpadami przez urzędy powiatowe i wojewódzkie powoduje również nierówne traktowanie podmiotów na rynku. Pochopnie wydane decyzje zagospodarowania odpadów podmiotom gospodarczym o „podejrzanych” technologiach zabierają z rynku pokaźną ilość odpadów pożądaných do odzysku, które są przedmiotem zainteresowania zakładów ponoszących znaczne nakłady inwestycyjne i dbających o normy środowiskowe. Jeśli do tego wszystkiego dodamy niski stopień egzekucji prawa w dziedzinie ochrony środowiska to otrzymamy dość skomplikowany obraz obecnej sytuacji w branży zagospodarowania odpadów.

Niedoskonałości naszego systemu zagospodarowania odpadów znalazły swoje odzwierciedlenie w sytuacji rynkowej. Pomimo pewnego postępu nadal spora część odpadów przemysłowych, oraz większość odpadów komunalnych i pokrewnych jest składowana. Składowisk odpadów jest zbyt dużo, zbyt wiele z nich nie spełnia wymogów UE. Chęć jak najszybszego zapełnienia składowisk przed ich zamknięciem spowodowała spadek cen składowania do niebywałych rozmiarów, rzędu kilku do kilkunastu euro za tonę. W niektórych

dużych aglomeracjach miejskich można nadal wywozić odpady komunalne usypując w granicach miasta wzniesienia o wysokości kilkudziesięciu metrów nad poziomem terenu. Słabe egzekwowanie prawa, bardzo niskie ceny składowania oraz konkurencja firm o podejrzenie niskonakładowych technologiach zagospodarowania odpadów zachęcają wytwórców odpadów do oszczędności.

W nie najlepszej kondycji znajduje się branża przetwórstwa odpadów. Na przestrzeni ostatnich 5 lat ceny odpadów spadły w wymiarze niemalże 2-krotnym. Spadek cen został zrekompensowany wzrostem ilości odpadów co pozwoliło w pewnej części zamortyzować inwestycje. Początkowo wysoka rentowność przetwórstwa odpadów zaowocowała powstaniem wielkiej liczby przedsiębiorstw a produkcja paliw alternatywnych stała się „modna”. Inwestorów strategicznych w branży jest nadal niewielu a konkurencja olbrzymia. Rodzime przedsiębiorstwa często nie dysponujące wystarczającym środkami inwestycyjnymi, korzystając z lokalnych „układów” uzyskują, szerokie zezwolenia administracyjne na przetwarzanie ogromnego asortymentu odpadów, nie spełniając nawet podstawowych wymagań. Działają często na wynajętym terenie, zanieczyszczając jego podłoże, nie posiadają zwykle elementarnych środków technicznych dla zabezpieczenia środowiska oraz zdrowia i życia pracowników. Wiele przedsiębiorstw bez jakiegokolwiek kontroli sporządza mieszanki sklasyfikowane pod różnymi kodami odpadów, które jeśli nie zostaną sprzedane do spalania w piecach przemysłowych (w tym cementowych) z powodu ich niskiej jakości, to zawsze mogą zostać „upchnięte gdzie indziej”, ot choćby na składowisku pod innym kodem odpadu. Sytuację poprawiłyby liczne i profesjonalne kontrole urzędów. Niestety kontrolowane są prawie wyłącznie duże zakłady, gdzie wyniki kontroli są bardziej „spektakularne” a zasądzone kary mogą być wyegzekwowane. Pomimo widocznego postępu w tym zakresie wielu inspektorów ochrony środowiska nie posiada elementarnej wiedzy technicznej i chemicznej, pozwalającej na stwierdzenie jaskrawych uchybień podważających podstawy wydania zezwolenia. Świadomi tego faktu przedsiębiorcy, aby znaleźć środki inwestycyjne w celu poprawienia istniejącej sytuacji starają się pozyskać za wszelką ceną jak największe ilości odpadów, co odbywa się kosztem cen na rynku. Sytuację mogłoby poprawić wprowadzenie standardów i „samodoskonalenie się” branży przetwórców odpadów poprzez stowarzyszenia branżowe. Realizacja tego zadania wydaje się nieco utrudniona ze względu na fakt, że w Polsce działa aż kilkanaście stowarzyszeń i izb grupujących przedsiębiorstwa odpadowe, w tym kilka o nieco większym znaczeniu.

W okresie ostatnich 10-ciu lat polski przemysł cementowy, który jest jednym z największych potencjalnych odbiorców materiałów odpadowych, zainwestował ogromne środki w celu dostosowania się do europejskich standardów ochrony środowiska. Zachęcony przykładem innych krajów poniósł wysokie koszty inwestycji w instalacje do podawania paliw odpadowych i urządzenia do monitoringu środowiskowego. Niestety inwestycje te nie mogły dotychczas być zamortyzowane obniżeniem kosztów produkcji klinkieru związanym z zastosowaniem paliw alternatywnych ze względu na niedostateczną podaż na polskim rynku. paliw i surowców alternatywnych. Nierównowaga na rynku spowodowała, że odbiorcy paliw odpadowych zaczęli za nie płać coraz to wyższe kwoty, podczas gdy na rynkach zachodnioeuropejskich są najczęściej dobrze opłacani. Wprowadzenie, wraz z wejściem do Unii europejskiej, rozporządzenia o transgranicznym obrocie odpadami wywołało lawinowy wzrost importu odpadów i mieszanek odpadowych. Na chwilę obecną wydano zezwolenia na import ponad 1,3 mln ton odpadowych paliw z czego niespełna 0,4 mln przypada na przemysł cementowy. Jest to co najmniej dwukrotnie więcej niż obecna produkcja paliw alternatywnych wyprodukowanych na bazie polskich odpadów. W najbliższym czasie można oczekiwać wydawania kolejnych zezwoleń na import kolejnych setek tysięcy ton substancji odpadowych pochodzących głównie z Niemiec. Zjawisko to można by uważać za korzystne, jeśli odbywa się to z poszanowaniem środowiska naturalnego, jak to ma miejsce w przypadku odzysku odpadów

w cementowniach, gdyż podnosi rentowność i konkurencyjność polskiego przemysłu cementowego. Skala zjawiska wywoła jednak mechanizmy makroekonomiczne w postaci wzrostu cen odzysku i unieszkodliwiania odpadów u ich ostatecznych odbiorców. Import obniża i tak już niską rentowność przetwórstwa odpadów w Polsce, gdyż trudno oczekiwać, aby wytwórcy odpadów zgodzili się na drastyczne podniesienie cen. Wielu z operatorów na rynku odpadów wobec niewielkiej skali produkcji będzie musiało zniknąć z rynku lub zmienić branżę.

Pozostaje również efekt psychologiczny. Czy za uczciwymi importerami postępującymi z odpadami w sposób gwarantujący poszanowanie norm środowiskowych pójdą skuszeni łatwym zyskiem „przedsiębiorczy inaczej” co wywoła rozdrażnienie opinii publicznej i zakaz importu odpadów, jak miało to miejsce w innych krajach? Jaka najbliższa przyszłość czeka branżę przetwórstwa i odbiorców odpadów? Jakie wskaźniki zastąpienia energią odpadową osiągną polskie cementownie? Na te i inne pytania dotyczące przyszłości polskiego rynku odpadowego nie zostaną w prezentacji udzielone jednoznaczne odpowiedzi. Regulowany koncesjami rynek odpadowy znalazł się w punkcie zwrotnym a jego zachowanie w najbliższym czasie jest trudne do przewidzenia. Wszyscy gracze rynkowi: administracja i organy kontrolne i ustawodawcze, odbiorcy, przetwórcy i wytwórcy odpadów muszą doprowadzić do osiągnięcia równowagi i ograniczenia importu odpadów. Wymienione podmioty muszą we wspólnym interesie dążyć do wypracowania polskiego modelu gospodarki odpadami, ograniczenia składowania odpadów, uproszczenia i egzekwowania prawa środowiskowego oraz wprowadzenia jednoznacznych standardów eliminujących nieuczciwą konkurencję. W tym duchu utrzymana jest niniejsza prezentacja.